Dzieje Apostolskie

Rozdział 8

**1**. Szaweł zaś zgadzał się na zabicie go. W tym dniu wybuchło wielkie prześladowanie w Kościele jerozolimskim. Wszyscy, z wyjątkiem Apostołów, rozproszyli się po okolicach Judei i Samarii. **2**. Szczepana zaś pochowali ludzie pobożni z wielkim żalem. **3**. A Szaweł niszczył Kościół, wchodząc do domów, porywał mężczyzn i kobiety i wtrącał do więzienia. **4**. Ci, którzy się rozproszyli, głosili w drodze słowo. **5**. Filip przybył do miasta Samarii i głosił im Chrystusa. **6**. Tłumy słuchały z uwagą i skupieniem słów Filipa, ponieważ widziały znaki, które czynił. **7**. Z wielu bowiem opętanych wychodziły z donośnym krzykiem duchy nieczyste, wielu też sparaliżowanych i chromych zostało uzdrowionych. **8**. Wielka zaś radość zapanowała w tym mieście. **9**. Pewien człowiek, imieniem Szymon, który dawniej zajmował się czarną magią, wprawiał w zdumienie lud Samarii, mówiąc, że jest kimś niezwykłym. **10**. Poważali go wszyscy od najmniejszego do największego: Ten jest mocą Bożą, którą zowią wielką – mówili. **11**. A liczyli się z nim dlatego, że już od dość długiego czasu wprawiał ich w podziw swoimi magicznymi sztukami. **12**. Lecz kiedy uwierzyli Filipowi, który głosił dobrą nowinę o królestwie Bożym oraz o imieniu Jezusa Chrystusa, zarówno mężczyźni, jak i kobiety przyjmowali chrzest. **13**. Uwierzył również sam Szymon, a kiedy przyjął chrzest, towarzyszył wszędzie Filipowi i zdumiewał się bardzo na widok dokonywanych cudów i znaków. **14**. Kiedy Apostołowie w Jerozolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana, **15**. którzy przyszli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. **16**. Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. **17**. Wtedy więc kładli [Apostołowie] na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego. **18**. Kiedy Szymon ujrzał, że Apostołowie przez nakładanie rąk udzielali Ducha Świętego, przyniósł im pieniądze. **19**. Dajcie i mnie tę władzę – powiedział – aby każdy, na kogo położę ręce, otrzymał Ducha Świętego. **20**. Niech pieniądze twoje przepadną razem z tobą – odpowiedział mu Piotr – gdyż sądziłeś, że dar Boży nabyć można za pieniądze. **21**. Nie masz żadnego udziału w tym dziele, bo serce twoje nie jest prawe wobec Boga. **22**. Odwróć się więc od swego grzechu i proś Pana, a może ci odpuści twój zamiar. **23**. Bo widzę, że jesteś żółcią gorzką i wiązką nieprawości. **24**. A Szymon odpowiedział: Módlcie się za mną do Pana, aby nie spotkało mnie nic z tego, co powiedzieliście. **25**. Kiedy dali świadectwo i opowiedzieli słowo Pańskie, udali się w drogę powrotną do Jerozolimy i głosili Ewangelię w wielu wioskach samarytańskich. **26**. Wstań i pójdź około południa na drogę, która prowadzi z Jerozolimy do Gazy: jest ona pusta – powiedział anioł Pański do Filipa. **27**. A on poszedł. Właśnie wtedy przybył do Jerozolimy oddać pokłon [Bogu] Etiop, dworzanin królowej etiopskiej Kandaki, zarządzający całym jej skarbcem, **28**. i wracał, czytając w swoim wozie proroka Izajasza. **29**. Podejdź i przyłącz się do tego wozu – powiedział Duch do Filipa. **30**. Gdy Filip podbiegł, usłyszał, że tamten czyta proroka Izajasza: Czy rozumiesz, co czytasz? – zapytał. **31**. A tamten odpowiedział: Jakżeż mogę [rozumieć], jeśli mi nikt nie wyjaśni? I zaprosił Filipa, aby wsiadł i spoczął przy nim. **32**. A czytał ten urywek Pisma: Prowadzą Go jak owcę na rzeź, i jak baranek, który milczy, gdy go strzygą, tak On nie otwiera ust swoich. **33**. W Jego uniżeniu odmówiono Mu słuszności. Któż zdoła opisać ród Jego? Bo Jego życie zabiorą z ziemi. **34**. Proszę cię, o kim to Prorok mówi, o sobie czy o kimś innym? – zapytał Filipa dworzanin. **35**. A Filip otworzył usta i wyszedłszy od tego [tekstu] Pisma, opowiedział mu Dobrą Nowinę o Jezusie. **36**. W czasie podróży przybyli nad jakąś wodę: Oto woda – powiedział dworzanin – cóż stoi na przeszkodzie, abym został ochrzczony? **37**. -- **38**. I kazał zatrzymać wóz, i obaj, Filip i dworzanin, weszli do wody. I ochrzcił go. **39**. A kiedy wyszli z wody, Duch Pański porwał Filipa i dworzanin już więcej go nie widział. Jechał zaś z radością swoją drogą. **40**. A Filip znalazł się w Azocie i głosił Ewangelię, przechodząc przez wszystkie miasta, aż dotarł do Cezarei.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.